



Rafał CHARZYŃSKI\*

## CZESŁAW MARTYNIAK INTELEKTUALNY NONKONFORMISTA

*Martyniak uważał, że prawo musi spełniać określone wymagania treściowe, ponieważ ma służyć dobru społeczności, dla której jest ustanawiane – ma czynić ludzi moralnie dobrymi. Normy stojące w rażącej sprzeczności z moralnością określał jako bezprawie. Wykazywał ponadto, że problem oceny słuszności zasad moralnych można rozstrzygać, odwołując się do natury człowieka i jego relacji ze społeczeństwem, gdyż są to kryteria obiektywne i uniwersalne.*

Publikacje dotyczące uczonych najczęściej koncentrują się na opracowaniu ich dorobku. Bywa on omawiany, poddawany ocenie, wskazuje się na źródła inspiracji danego autora, porównuje jego prace z dokonaniem innych reprezentantów danej dziedziny, ustala się, jaki wpływ wywarł na następców. Jak wiadomo, istnieje ogromne bogactwo podejść do poglądów sformułowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy, które opracowuje się w ramach ich historiografii. Nierzadko korzysta się z dokonań ludzi nauki, aby – w myśl znanego powiedzenia – stając na ich barkach, móc spojrzeć dalej. Nieco inaczej jest w przypadku niniejszego tekstu, chcę bowiem skoncentrować się bardziej na człowieku niż jego dziele, na pewnych rysach osobowości Czesława Martyniaka, które ujawniły się w ciągu jego życia, pozostawioną przezeń spuściznę naukową potraktuję natomiast jak lustro, w którym się ta osobowość odbiła. Pragnąłbym przyjrzeć się również temu, co ukształtowało sylwetkę Martyniaka, skupiając się na jego intelektualnej odwadze, na sygnalizowanym w tytule nonkonformizmie.

### „STAĆ SIĘ CZŁOWIEKIEM GODNYM TEJ NAZWY”

Na wstępie warto spojrzeć na bogate, choć krótkie życie Czesława Martyniaka w świetle prowadzonego przezeń pamiętnika<sup>1</sup>, pozostającego do dzisiaj

---

\*Dr hab. Rafał Charzyński – Katedra Historii Filozofii w Polsce, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: rafal.charzynski@kul.pl, ORCID 0000-0001-8217-7018 [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

<sup>1</sup> Zob. C. M a r t y n i a k, *Dziennik*, prywatne archiwum Rafała Charzyńskiego. W cytatach z tego dzieła pisownia została uwspółcześniona.

w rękopisie. Lektura tych zapisków pozwala odkryć rysy osobowości ich autora, które zazwyczaj umykają standardowym biografiom.

Czesław Szymon, pierworodny syn Leokadii i Stanisława Martyniaków, urodził się 24 maja 1906 roku w Lublinie, gdzie też później uczęszczał do gimnazjum im. Zamojskiego. W okresie szkolnym powziął zamiar dokumentowania swojej młodości, żeby „mieć pamiątkę z tego czasu [...], w którym kształtuje się człowiek”<sup>2</sup>. Dzięki pamiętnikowi dowiadujemy się o bardzo świadomie podjętym postanowieniu, by pracować nad własnym charakterem. W notatce z lutego 1921 roku czytamy: „Za trzy miesiące skończę 15 lat. Jestem teraz w 5-tej klasie, a czas szybko płynie i za parę lat dostanę świadectwo dojrzałości. Więc mogę bez przesady powiedzieć, że teraz «rodzi się» we mnie człowiek”<sup>3</sup>.

Kilka miesięcy później napisał: „Cel życia mam wytknięty – stać się człowiekiem godnym tej nazwy. Ciężkie i niełatwe to zadanie, a stoję dopiero na początku”<sup>4</sup>.

Na pożółkłych kartach odczytać można zapisane ręką wówczas już studenta następujące słowa: „Przeczytałem dziś znowu swój dziennik. Wrażenie ma się takie, jakby go pisał ktoś inny, obcy, ale to jednak wszystko takie moje. Tak, w tym się czuje coś swojego. Tylko że to już przeszło. Czy aby przeszło? Te walki, wzloty, upadki i marzenia. Dziś pod nieco inną formą, lecz «zawsze to samo» – w okresie prawie trzyletnim, niewielkim, lecz jakże bogatym w przeżycia. Z wyrostka, młodzieńca wykuł się młody człowiek. Ile wypadków, walk duchowych, przemian”<sup>5</sup>.

Decyzję o podjęciu studiów prawniczych poprzedziły, charakterystyczne dla tego etapu życia, młodzieńcze rozterki. Na dwa lata przed maturą w jego pamiętniku pojawił się zapis: „Myślę, czym zostanę. Kończę szkołę realną, a więc powinienbym zostać inżynierem, iść na politechnikę, ale cóż, kiedy nie mam zupełnie zdolności do rysunku ani zbytniego zamięłowania do fizyki, natomiast lubię historię, literaturę i języki obce [...]. I wciąż się waham, nie wiem co wybrać, politechnikę czy uniwersytet. Czym właściwie będę: adwokatem, doktorem czy nauczycielem? Poszedłbym na literaturę i historię, ale jaka przyszłość? Profesor? Nie myślę nim być”<sup>6</sup>. Ostatecznie po uzyskaniu świadectwa dojrzałości<sup>7</sup> Martyniak, zdecydował się wstąpić na Wydział Prawa

<sup>2</sup> Tamże (zapis z 13 lutego 1921 roku).

<sup>3</sup> Tamże (zapis z 21 lutego 1921 roku).

<sup>4</sup> Tamże (zapis z 22 lipca 1921 roku).

<sup>5</sup> Tamże (zapis z 7 września 1925 roku).

<sup>6</sup> Tamże (zapis z 2 października 1922 roku).

<sup>7</sup> Informowała o tym lokalna prasa. W tekście zatytułowanym *Tegoroczni maturzyści Lub. szkół średnich męskich* znajduje się wzmianka dotycząca Gimnazjum Realnego im. Hetmana Zamoyskiego: „Egzamina ukończono 26 – V b.r.; świadectwa dojrzałości otrzyma ogółem 26 osób.

i Nauk Społeczno-Ekonomicznych młodego wówczas Uniwersytetu Lubelskiego, którego nazwę kilka lat później (w roku 1928) zmieniono na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Atmosferę, w której wzrastał późniejszy lubelski uczony, kształtował w istotny sposób patriotyzm i entuzjazm związany z odzyskaniem niepodległości i tworzeniem się od podstaw polskiego państwa: „Górny Śląsk już nasz! Już po plebiscycie. Na 15 powiatów w 11 przegłosowali Polacy. Gdy przyszła o tym wiadomość wczoraj wieczorem, to wnet uformował się pochód, który obchodził całe miasto. Były dwie orkiestry, wojskowa i kolejarzy. Przemawiało wielu mówców. Śpiewano pieśni patriotyczne. Obchód trwał aż do godziny drugiej w nocy. W szkole rozdali dzisiaj w młodszych klasach cenzury i poszliśmy do katedry, gdzie były również wszystkie żeńskie i męskie szkoły. Odprawiono uroczystą Mszę Świętą, po niej było kazanie. Śpiewano również pieśni, jak *Te Deum laudamus*, *Boże coś Polskę*, *Rotę* Konopnickiej. Potem rozeszliśmy się do domów”<sup>8</sup>.

Upływające lata nie osłabiły tego entuzjazmu i postawy patriotycznej, jakkolwiek zmieniająca się dynamicznie rzeczywistość międzywojennej Polski sprawiała, że Martyniak dostrzegał i wskazywał nowe ideały i zadania: „Może niektóre dawne, przedwojenne [ideały – R.C.] zostały zlikwidowane, i to dlatego, że zostały zrealizowane, jak zdobycie niepodległości, ale wszystkie ideały nie zostały i nie mogą zostać zlikwidowane. [...] I dzisiaj mamy ideały. Może mniej skryształizowane na razie i może mniej wypięknione przez egzaltację uczuciową, mniej ubrane przez poezję, ale równie konieczne, równie wielkie. Ideał niepodległości Polski, wzniesionej przez natchnionych wieszczów narodowych do godności męczennicy narodów, ideał okupiony krwią i poświęceniem pokoleń, nabrał cech nadziemskiego nimbu, i trudno się dziwić, że blade wydają się takie pozytywne ideały, jak urządzenie własnego państwa, rozwój wartości kulturalnych i gospodarczych Polski itp. Można by się co najwyżej zgodzić, że dziś przeżywamy interregnum ideałów, w tym znaczeniu, że po ustąpieniu dawnego (zdobycie niepodległości) nowe jeszcze nie zostały całkowicie skryształizowane, ale już są, już żyją i działają. [...]. Nie wydaje się chyba nikomu, aby wszystkie idee były u nas już całkowicie gotowe. W gruncie rzeczy najgłówniejsze problemy czekają na rozwiązanie. A rozwiązanie ich nie będzie dziełem paru najbliższych lat. Młode pokolenie zostawi dalszą ich część jeszcze następemu. [...]. Możliwości są u nas wprost olbrzymie i jeśli coś może przestraszyć, to nie brak perspektyw, ale ich ogrom. [...] Jakież wielkie

Ogółem w męskich szkołach Lublina egzamin dojrzałości zdało 86 abiturientów” (Er., *Tegoroczni maturzyści Lub. szkół średnich męskich*, „Głos Lubelski. Pismo Codzienne” z 1 VI 1924, s. 6). Wśród wymienionych w tym tekście nazwisk absolwentów figuruje Czesław Martyniak.

<sup>8</sup> Martyniak, dz. cyt. (zapis z 22 marca 1921 roku).

i nęcące każdego, kto ma w sobie choć trochę ducha apostołskiego i poczucia odpowiedzialności za swoje czasy, są perspektywy w dziedzinie społecznej i kulturalnej! [...] Oto perspektywa tak przerażająco piękna jak widok skalistego i groźnego, lecz przez to właśnie pociągającego wierchu. I wielka część wysiłku intelektu i woli powinna iść w kierunku wynalezienia nowych rozwiązań, naszych, polskich, zgodnych z charakterem i tradycjami narodowymi”<sup>9</sup>.

Jest znamienne, że jedną z możliwych form realizacji miłości ojczyzny widział w aktywności intelektualnej zorientowanej na znajdowanie nowych propozycji zgodnych z charakterem i narodową tradycją. Być może wybór studiów prawniczych w sytuacji konieczności odbudowy państwowości polskiej podyktowany był również motywami patriotycznymi, wyznaczony potrzebami odrodzonej ojczyzny. Studiując prawo, Martyniak zainteresował się filozofią, wykładaną wówczas w ramach dwu katedr Wydziału Nauk Humanistycznych, i uzyskał zgodę senatu akademickiego na jej studiowanie. Czteroletni okres studiów na KUL-u wypełniała nie tylko nauka, ale również intensywne zaangażowanie w działalność organizacji młodzieżowych: Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Lubelskiego i Sodalicji Mariańskiej Akademików Uniwersytetu Lubelskiego, a także sport, zwłaszcza tenis ziemny i siatkówka. W tych dyscyplinach Martyniak często reprezentował swoją alma mater. Od rozpoczęcia studiów należał do Akademickiego Związku Sportowego Lublina<sup>10</sup>, w latach 1932-1939 był jego kuratorem<sup>11</sup>.

Absolutorium z prawa uzyskał w roku 1928 na KUL-u, a po egzaminie zdanym na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie został magistrem ars aequi et boni. W tym też roku, uzyskawszy stypendium rządowe, wyjechał do Paryża, aby w Instytucie Katolickim kontynuować studia z zakresu filozofii. Rok później otrzymał tytuł licencjata na podstawie pracy „La définition thomiste de la loi”, opublikowanej w roku 1930<sup>12</sup>. W roku 1931 został doktorem filozofii na podstawie rozprawy *Le fondement objectif du droit d'après saint Thomas d'Aquin*<sup>13</sup> oraz zdanych egzaminów.

Po powrocie do Polski w czerwcu 1931 roku zdał egzaminy uzupełniające na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, otrzymując sto-

<sup>9</sup> T e n z e, *O perspektywach młodości* w: tenże, *Pisma*, oprac. R. Charzyński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 71-73.

<sup>10</sup> Por. R. W r y k, *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939-1945*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991, s. 67.

<sup>11</sup> Por. S. D o b o s z, *75 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 22.01.1922-22.01.1997*, Norbertinum, Lublin 1997, s. 4.

<sup>12</sup> Zob. C. M a r t y n i a k, *La définition thomiste de la loi*, „Revue de philosophie” 30(1930), s. 231-250.

<sup>13</sup> Zob. t e n z e, *Le fondement objectif du droit d'après saint Thomas d'Aquin*, Éditions et publications contemporaines Pierre Bossuet, Paris 1931.

pień magistra nauk społeczno-ekonomicznych. W roku 1933 na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie uzyskał stopień doktora prawa. Rok później, 26 grudnia, zawarł związek małżeński z Aliną Ludmiłą Borkowską, asystentką w Katedrze Filologii Romańskiej KUL.

Zwieńczeniem wypełnionych intensywną pracą naukową lat była habilitacja. Kolokwium habilitacyjne miało miejsce 24 maja 1939 roku – a więc w trzydziestą trzecią rocznicę urodzin Martyniaka – przed Radą Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na mocy podjętej przez Radę uchwały, przyjętej przez senat akademicki UJ 28 czerwca i zatwierdzonej przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 31 lipca tegoż roku<sup>14</sup>, otrzymał on stopień docenta teorii i filozofii prawa.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał Czesława Martyniaka i jego rodzinę – spodziewającą się drugiego dziecka żonę i kilkuletnią córkę – w Lublinie. Rektor KUL ks. prof. Antoni Szymański postanowił wznowić działalność Uczelni, stawiając okupantów wobec faktu. Podczas narady pytał każdego z profesorów o decyzję w sprawie rozpoczęcia zajęć akademickich. Martyniak, podobnie jak wielu innych, udzielił odpowiedzi pozytywnej i rozpoczął wykłady. Ostatni wykład poprowadził 10 listopada 1939 roku. Następnego dnia, razem ze wszystkim obecnymi w KUL-u profesorami, został aresztowany i osadzony w więzieniu na zamku lubelskim. Według zapowiedzi Niemców zatrzymanie pracowników naukowych Uniwersytetu w charakterze zakładników zaplanowane zostało na dwa dni, by zagwarantować spokojny przebieg rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Akcja ta wpisała się w trwające już masowe aresztowania inteligencji miasta Lublina. Wbrew obietnicy, po upływie dwóch dni profesorowie nie zostali uwolnieni. 25 listopada żona Martyniaka urodziła drugą córkę, o czym dowiedział się on z grypsu. Wieczorem w pierwszą wojenną Wigilię Bożego Narodzenia, którą obchodzono w sobotę 23 grudnia (zgodnie z panującym wówczas zwyczajem, gdy 24 grudnia wypadał w niedzielę, Wigilia przenoszona była na dzień poprzedni) Martyniak wraz z dziewięcioma przedstawicielami inteligencji został rozstrzelany na starym cmentarzu żydowskim w Lublinie.

### „MIEĆ ODWAGĘ I SZCZEROŚĆ”

Okres po powrocie z Paryża – niemalże cała czwarta dekada ubiegłego wieku – był dla Martyniaka czasem wypełnionym intensywną pracą naukową i dydaktyczną. Prowadził cenione przez studentów zajęcia i przygotowywał liczne publikacje: artykuły i recenzje. Głównym problemem, z jakim się wów-

<sup>14</sup> Por. Ł. Czum a, H. Wa ś k i e w i c z, *Czesław Martyniak (1906-1939)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, Wydawnictwo SS. Loretanek-Bernardynek, Warszawa 1970, s. 306.

czas mierzył, był pozytywizm prawny – kierunek mający wielu zwolenników, który negował potrzebę związku między prawem stanowionym a jakimkolwiek systemem wartości. Martyniak postanowił wyrazić sprzeciw wobec takiego podejścia do prawa, wchodząc w polemikę z czystą teorią prawa Hansa Kelsena. Jej twórca, austriacki uczony, twierdził, że formalnie poprawne ustanowienie jakiejś normy przez upoważnioną do tego władzę jest warunkiem wystarczającym jej obowiązywania. Martyniak natomiast uważał, że prawo musi spełniać również określone wymagania treściowe, ponieważ ma służyć dobru społeczności, dla której jest ustanawiane – ma czynić ludzi moralnie dobrymi; nie każde zatem rozporządzenie władzy może zostać uznane za prawo, którego należy przestrzegać. Normy stojące w rażącej sprzeczności z moralnością określał jako bezprawie, twierdził, że są one czynnikiem destruktywnym w stosunku do prawa.

We wstępie do poświęconej krytyce pozytywizmu rozprawy Martyniaka *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*<sup>15</sup>, będącej jego głównym osiągnięciem naukowym w tym okresie, napisał, że do zajęcia się czystą teorią prawa skłonił go fakt, iż jest to stanowisko stale powracające w dziejach refleksji nad prawem<sup>16</sup>. Jego ambicją było nie tylko podjęcie polemiki z modnym wówczas trendem intelektualnym, ale też przeciwstawienie mu stanowiska, które będzie miało walor uniwersalny.

Warto podkreślić, że opowiedzenie się przeciwko dominującej tendencji świadczyło o odwadze intelektualnej Martyniaka. Jak pisze Hanna Waśkiewicz: „Już sam fakt przyjęcia przez Martyniaka kierunku, który w ówczesnej filozofii prawa w Polsce nie miał innych przedstawicieli, a który przy tym w swym zasadniczym nastawieniu (afirmacja prawa naturalnego) był diametralnie różny od stanowiska, jakie zajmowali inni filozofowie polscy tego okresu, świadczy, że Martyniak potrafił samodzielnie myśleć i miał odwagę zająć stanowisko, które uważał za prawidłowe, prawdziwe i naukowo owocne, chociaż nie było dla niego tajemnicą, że stanowisko to budzi wiele zastrzeżeń nie tylko u polskich filozofów prawa, ale i w literaturze światowej”<sup>17</sup>. Będąc u progu kariery naukowej, nie zawahał się zająć stanowiska znajdującego się na antypodach refleksji nad prawem uprawianej przez większość specjalistów. Wybór tomizmu, który w dziedzinie filozofii prawa nie miał w międzywojennej Polsce przedstawicieli<sup>18</sup>, stymulował między innymi krytykę relatywizmu, obecnego w poglądach wielu wpływowych myślicieli. Martyniak wykazywał niekonsekwencję w tych poglądach – rozdzźwięk między deklarowanym rela-

<sup>15</sup> Zob. C. Martyniak, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, w: tenże, *Dziela*, red. R. Charzyński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 182.

<sup>17</sup> Czuma, Waśkiewicz, dz. cyt., s. 310.

<sup>18</sup> Por. tamże.

tywizmem a tezami głoszonymi jako bezwzględnie prawdziwe. W poglądach Kelsena dostrzegał niekonsekwencję polegającą na tym, że mimo programowego relatywizmu pewnych założeń swojej koncepcji nie traktował on jako względnych. Lubelski uczony pisał: „Oczywiście poza tym programowym, naukowym relatywizmem Kelsen jak każdy człowiek ma poglądy, które uważa za prawdziwe bezwzględnie, dobre i słuszne. Np. jeśli chodzi o same założenia teoriopoznawcze. Zdaniem Kelsena w teorii poznania istnieją dwa przeciwstawiające się punkty widzenia, dwie hipotezy: subiektywistyczna i obiektywistyczna. Zależnie od uznania jednej lub drugiej będzie się miało subiektywistyczną lub obiektywistyczną teorię poznania, a odpowiednio do niej subiektywistyczny lub obiektywistyczny światopogląd”<sup>19</sup>. Podobny zarzut Martyniak czynił Leonowi Petrażyckiemu: „Jako relatywista Petrażycki głosi, że norm prawnych o walorze bezwzględnym nie można uzasadnić w sposób naukowy, że nie można naukowo ustalić, które prawo jest sprawiedliwe, a które niesprawiedliwe, które jest słuszne, a które niesłuszne. Zdaniem Petrażyckiego końcowym celem polityki prawa jest takie urobienie charakteru ludzi, aby wśród nich całkowicie zapanowała czynna miłość bliźniego, czyli ideałem jest osiągnięcie całkowicie uspołecznionego charakteru. [...] Widzimy więc, że Petrażycki, zapatrzony w swój szlachetny ideał czynnej miłości bliźniego, porzuca propagandowy relatywizm. Skoro bowiem uznaje się istnienie pewnego obiektywnego celu polityki prawa, tzn., że uznaje się pewną normę o walorze bezwzględnym, a mianowicie normę: «należy akceptować dotychczasową linię rozwoju prawnego ludzkości i współdziałać z nią»”<sup>20</sup>.

Martyniak przywoływał krytykę relatywizmu przeprowadzoną przez Kazimierza Twardowskiego w książce *O tak zwanych prawdach względnych*<sup>21</sup>, której recenzję opublikował w czasopiśmie „Prąd. Miesięcznik Związku Katolickiej Młodzieży Akademickiej”<sup>22</sup>. Z aprobatą przytaczał tam stanowisko założyciela szkoły lwowsko-warszawskiej, który twierdził, że postulat relatywistów dotyczący względnego charakteru zasad etycznych naznaczony jest brakiem precyzji wypowiedzi: „Relatywiści, wskazując na znany fakt, że zasady etyczne, które były obowiązujące w jednych społeczeństwach, często w tych samych społeczeństwach są ponadgryzane przez wyjątki, a w innych nie mają żadnego znaczenia albo nawet bywają oznaczone za niemoralne,

<sup>19</sup> Por. M a r t y n i a k, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, s. 219.

<sup>20</sup> T e n z e, *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot metoda i podział*, w tenże, *Dziela*, s. 482n.

<sup>21</sup> Zob. K. T w a r d o w s k i, *O tak zwanych prawdach względnych*, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Lwów 1934.

<sup>22</sup> Zob. C. M a r t y n i a k, Kazimierz Twardowski, „*O tak zwanych prawdach względnych*”, *Lwów, Polskie Towarzystwo Filozoficzne 1934*, „Prąd. Miesięcznik Związku Katolickiej Młodzieży Akademickiej” 1934, nr 27, s. 151-154.

wyciągają wniosek, że zasady etyczne są względne. Ta względność jest tylko pozorna. Jeżeli zasady etyczne dopuszczają wyjątki, to znaczy, że nie należało ich nigdy formułować w postaci sądu ogólnego, lecz szczegółowego. [...] Twierdzenie, jakoby istniały normy etyczne słuszne tylko w pewnym czasie i miejscu, opiera się na fakcie, że nie formułuje się zwykle norm etycznych w sposób ścisły, lecz że wypowiada się je w formie ogólnej, jakby miały zastosowanie do wszystkich jednostek, żyjących kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach, gdy tymczasem tyczy się to zwykle tylko pewnej kategorii jednostek albo związków społecznych”<sup>23</sup>. Wykazywał ponadto, że niezwykle istotny w tym kontekście problem oceny słuszności zasad moralnych można rozstrzygać, odwołując się do natury człowieka i jego relacji ze społeczeństwem<sup>24</sup>, gdyż są to kryteria obiektywne i uniwersalne. Uzasadnieniu ich istnienia poświęcił cały swój intelektualny potencjał i siły.

Martyniak starał się również przestrzegać przed możliwymi praktycznymi konsekwencjami relatywizmu teoriopoznawczego. Kelsen bowiem uważał, że odpowiednikiem relatywizmu w polityce jest demokracja, ponieważ kiedy zaneguje się istnienie obiektywnej prawdy, to prawda większości może wkrótce zostać zastąpiona przez prawdę mniejszości. „Ponieważ więc ta mniejszość, tak jak i większość – relacjonował stanowisko Kelsena Martyniak – ani ma absolutną rację, ani też nie ma absolutnej niesłuszności, przeto ustrój polityczny powinien być taki, aby istniała możliwość dojścia do władzy obecnej mniejszości. Wszystkie poglądy mają jednakową, tj. względną wartość”<sup>25</sup>. Nie trzeba być specjalistą w dziedzinie teorii polityki, aby dostrzec, że ustrój demokratyczny programowo pozbawiony odniesień do prawdy i wartości staje się karykaturą tego, czym w założeniu miał być.

<sup>23</sup> C. Martyniak, Kazimierz Twardowski, „O tak zwanych prawdach względnych”, Lwów, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, w: tenże, *Pisma*, s. 64n.

<sup>24</sup> „Jeśliby poruszana zasada była słuszną, znaczyłoby to, że słuszne były poglądy Spartan na cel związku społecznego i cel życia ludzkiego. A więc uznanie tej zasady pociąga za sobą przyjęcie tezy, że jednostka całkowicie podporządkowana jest państwu, że życie i wszelkie dobra jednostki całkowicie mają podlegać doczesnemu dobru państwa. Sparta była społeczeństwem zorganizowanym dla podboju, dla walki. Spartanie zabijali dzieci ułomne, gdyż ich egzystencja była niepotrzebnym ciężarem dla zmilitaryzowanej społeczności. [...] uznając słuszność zasady spartańskiej [...] należałoby uznać za słuszne i dobre wszystko to, co jest pożądane dla osiągnięcia celów danej grupy społecznej. Jeśli natomiast uzna się fakt oczywisty, że człowiek, jak wszystko, co istnieje, posiada pewną określoną organizację psychofizyczną, czyli określoną naturę, jeśli się rozumie, że każda natura jest pewnym zaczątkiem, *relatio ad*, predeterminowanych do określonego celu, to wtedy musimy uznać, że człowiek zawsze i wszędzie, czy w społeczeństwie spartańskim, czy w koczowniczym, czy w dzisiejszym, czy jakimkolwiek przyszłym ma jeden i ten sam określony cel, do którego jest moralnie zobowiązany dążyć, a społeczeństwo jest środkiem do uzyskania tego celu”. Tamże, s. 65n.

<sup>25</sup> Tenże, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, s. 218.

W świetle krytyki przeprowadzonej przez Martyniaka jedynym kryterium możliwości zastosowania przymusu, jakie dopuszczał Kelsen, była zgoda większości: „Przymus należy stosować wówczas tylko, gdy co najmniej większość się zgodzi. Jest to kryterium całkowicie względne i formalne. Ale innego kryterium słuszności stosowania przymusu Kelsen nie widzi”<sup>26</sup>. Notabene stanowisko relatywistów w tej kwestii stale obecne jest w dziejach refleksji nad prawem.

Relatywizm leżał też u podstaw formalizmu nauki prawa – zajmowanie się jego treścią w sytuacji, kiedy nie istnieją słuszne i sprawiedliwe normy, byłoby pozbawione sensu. Atrakcyjne natomiast stawało się badanie apriorycznych warunków poznania i formalnej powinności prawnej, wobec ciągle zmieniającej się treści bowiem jako jedyne niezmiennie elementy miały one – zdaniem Martyniaka – „zaspokoić głód rzeczy trwałych, niezmiennych, głód absolutu, który Kelsen odczuwał na równi z każdym człowiekiem”<sup>27</sup>.

Wyraźnie rysujący się w publikacjach Martyniaka sprzeciw wobec relatywizmu, uzasadniany zarówno brakiem koherencji w poglądach jego zwolenników, jak i wynikającymi zeń konsekwencjami, mówi wiele o osobowości lubelskiego filozofa prawa. Sprzeciw ten, jak już wspomniano, był konsekwencją jego opowiedzenia się za tomizmem, ale – jak się wydaje – spowodowany został również świadomym, wręcz programowym odrzucaniem kompromisów, ustępstw, na które człowiek bywa skłonny godzić się w imię wygodnego życia. Wynikał z narzucenia sobie przez Martyniaka wysokich wymagań i samodyscypliny już we wczesnej młodości, o czym świadczy między innymi jego pamiętnik. Krytyczna analiza czystej teorii prawa doprowadziła go do wniosku, że według tej doktryny podstawą przestrzegania prawa jest ostatecznie oportunizm – pragnienie uniknięcia konsekwencji, czyli przymusu stosowanego przez państwa. W takiej sytuacji, jeżeli ewentualna korzyść z popełnienia czynu zabronionego przewyższyłaby stratę wynikającą z sankcji, nie można wskazać żadnego motywu powstrzymującego przed przekroczeniem prawa. Dla Martyniaka było to całkowitym zaprzeczeniem racji bytu takiego porządku prawnego, przede wszystkim w wymiarze praktycznym. Jego niezgoda na relatywizm wynikała bowiem z głębokiego przeświadczenia o istnieniu obiektywnych norm moralnych.

Teorię prawa naturalnego traktował jako doktrynę filozoficzną, uważał więc za odpowiednią do rozważań na ten temat płaszczyznę dyskursu racjonalnego. Deklarował wprost niezależność tej problematyki od jakiejkolwiek wiary religijnej, krytykując stosowanie argumentacji wkraczającej w tę dziedzinę: „Tomistyczna doktryna prawa naturalnego nie jest związana z wiarą

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 219.

objawioną w sposób konieczny i może być odeń niezależna. Całkiem świadomie odbieramy prawu naturalnemu jego rzekomo religijną naturę, jeżeli przez to wyrażenie ma się rozumieć bezwzględnie konieczną i nierozdzieloną zależność od religii objawionej, co mu niektórzy przypisują. By dać prawu naturalnemu jego moc obowiązującą, bynajmniej nie trzeba przypisywać mu natury religijnej, której nie posiada. O teorii prawa naturalnego można powiedzieć to samo co o całej filozofii św. Tomasza, że sama w sobie jest niezależna od danych wiary i w swoich zasadach oraz w swej strukturze opiera się tylko na doświadczeniu i rozumie<sup>28</sup>. Niemniej jednak przekonany był, że pogłębiona analiza prawa zakorzenionego w naturze człowieka prowadzi nie tylko do pytania o jej Stwórcę, ale też do pozytywnej odpowiedzi na nie: „Dlaczego mam być posłuszny porządkowi, który raz istniejąc, jest tym samym rozumny? Czyż nie mam prawa pytać się, na czym opiera się jego istnienie? Czyż ono samo jest rozumne? Jest to tylko fakt, a fakt nie jest prawem. Czy nie byłoby równie rozumne, gdyby ten porządek nie istniał? Czyżby nie trzeba było odwołać się aż do Miłości, by uzasadnić stworzenie? Bóg stworzył z dobroci, gdyż jest Dobrocią, a ta ma wszystkie prawa<sup>29</sup>. Martyniak nie unikał zatem określenia swojego stanowiska w tej kwestii. Nie zbywał milczeniem jego konsekwencji ani nie zasłaniał się neutralnością światopoglądową, która w niektórych środowiskach uważana była za warunek bezstronnego uprawiania nauki, lecz otwarcie prezentował własne przekonania.

Kończąc rozprawę doktorską, w podsumowaniu refleksji dotyczącej podstaw porządku prawnego napisał: „W analizie prawa naturalnego należy mieć odwagę i szczerość zamiaru pójścia aż do końca, nie zajmować strusiej postawy chowania głowy w piasek, by w ten sposób uniknąć niebezpieczeństwa. Czymże innym bowiem, jak nie polityką strusią jest to, co czynią ci, którzy odrzucają doktrynę wszechmocy państwa, a przeczą istnieniu przedmiotowej podstawy porządku prawnego w postaci prawa naturalnego lub, jeżeli nawet przyjmują, że istnieje jakiś porządek przedmiotowy, który narzuca się zarówno państwu, jak i jednostkom, przecież za podstawę prawu nadają czysty fakt jego istnienia? Czysty fakt nie może stanowić podstawy reguły normatywnej. W samym tym fakcie musi być uprzednio zawarty rozkaz. A ten skąd pochodzi? Kto go wydaje? By odpowiedzieć na to pytanie, należy wznieść się ponad przyziemny pozytywizm. Trzeba być szczerym i nie obawiać się pojęć transcendentalnych, których wymaga sama rzeczywistość<sup>30</sup>”.

Martyniak pozostawił po sobie niezwykle bogatą – zważywszy, że żył tak krótko – spuściznę naukową, która mimo upływu wielu dziesięcioleci bywa

<sup>28</sup> T e n ż e, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: tenże, *Dzieła*, s. 87.

<sup>29</sup> Tamże, s. 56.

<sup>30</sup> Tamże, s. 155n.

nadal inspiracją dla badaczy, stając się przedmiotem monografii<sup>31</sup> i artykułów<sup>32</sup>, wzmiankuje się o niej w publikacjach specjalistycznych. Pielęgnowana jest pamięć o zamordowanych w noc wigilijną 1939 roku lubelskich inteligentach. Organizowane są konferencje naukowe, podczas których sięga się do dorobku naukowego lubelskiego tomisty. Jego sportowe pasje upamiętnia turniej Martyniak Cup, od wielu lat organizowany przez Studium Wychowania Fizycznego KUL. Obecność Czesława Martyniaka w ludzkiej świadomości chce ożywiać również ten artykuł.

<sup>31</sup> Zob. M. Ł u s z c z y ń s k a, *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.

<sup>32</sup> Zob. R. C h a r z y ń s k i, *Relacja prawa naturalnego do stanowionego według Czesława Martyniaka*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2005, nr 1-2(20-21), s. 25-41; t e n ż e, *Europejskie inspiracje filozofii prawa Czesława Martyniaka (1906-1939)*, „Studia z Filozofii Polskiej” 4(2009), s. 197-207; t e n ż e, *Neotomistyczne ujęcie prawa naturalnego jako podstawa praw człowieka*, w: *O prawach człowieka nieco inaczej*, red. A. Kobyliński, R. Moń, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011, s. 99-108; t e n ż e, *Moc obowiązująca prawa według Czesława Martyniaka*, „Kultura Prawna” 2(2019) nr 1, s. 53-62; t e n ż e, *Czesław Martyniak: The Great Ideas as Motivational Causes*, w: *The Great Ideas of Religion and Freedom: A Semiotic Reinterpretation of the Great Ideas Movement*, red. P.A. Redpath, I. Chłodna-Błach, A. Mamcarz-Plisiecki, Brill, Leiden–Boston 2021, s. 127-140; t e n ż e, *Czesław Martyniak (1906-1939)*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, W.S. Staszewski, K. Adamczewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2024, s. 387-396; Ł. C z u m a, *Problematyka społeczno-filozoficzna w pracach Czesława Martyniaka (zagadnienia wybrane)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, s. 329-340; T. G u z, *Relacja myśli filozoficznoprawnej Czesława Martyniaka wobec relatywistycznych pojęć prawa w niemieckim idealizmie i neopozytywizmie Hansa Kelsena*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 13(2020) nr 1, s. 149-158; M. Ł u s z c z y ń s k a, *Filozofia prawa natury – Czesław Martyniak (w 65. rocznicę śmierci)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 4(2004), s. 151-163; t a ż, *Pojęcie, podział i rola filozofii prawa w ujęciu Czesława Martyniaka*, „Studia Iuridica Lublinensia” 6(2005), s. 109-131; t a ż, *Tomistyczny stosunek prawa stanowionego do prawa naturalnego w ujęciu Czesława Martyniaka*, w: *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*, red. L. Dubiel, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 447-456; A. M a m c a r z - P l i s i e c k i, *Dla czego i kiedy prawo obowiązuje. Tomistyczna myśl Czesława Martyniaka*, „Człowiek w Kulturze” 33(2023) nr 2, s. 123-135; K. M o t y k a, *Poglądy filozoficznoprawne Czesława Martyniaka na tle europejskim*, w: *Prawo, kultura, uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 151-163; t e n ż e, *Socjologizujący prawnicy: Czesław Martyniak, Zdzisław Papierkowski, Leon Halban*, w: *Pomiędzy etyką a polityką. 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. E. Hałas, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 195-207; H. N i e m i e c, *Obiektywna podstawa prawa w ujęciu Czesława Martyniaka*, w: *Prawo, kultura, uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL*, s. 139-150; J. P o t r z e s z c z, *Filozofia prawa Czesława Martyniaka w kontekście współczesnej dyskusji wokół paradygmatu niepozytywistycznej koncepcji prawa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 20(2010) nr 2, s. 17-35; t a ż, *Aksjologia prawa w ujęciu Czesława Martyniaka i Artura F. Utza*, w: *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, red. O. Nawrot, J. Zajadło, S. Sykuna, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 266-274; M. S t o c h m a l, *Czesława Martyniaka krytyka normatywizmu Hansa Kelsena*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 19(2020) nr 2, s. 97-118; L. V a n A c k e r, *Zapomniana krytyka Kelsena*, tłum. Ł. Czuma, „Roczniki Nauk Społecznych” 5(1977), s. 5-13.

## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Van Acker, Leonardo. "Zapomniana krytyka Kelsena." Translated by Łukasz Czuma. *Roczniki Nauk Społecznych* 5 (1977): 5–13.
- Charzyński, Rafał. "Czesław Martyniak (1906–1939)." In *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*. Edited by Antoni Dębiński, Joanna Misztal-Konecka, Wojciech S. Staszewski, and Karol K. Adamczewski. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2024.
- Charzyński, Rafał. "Czesław Martyniak: The Great Ideas as Motivational Causes." In *The Great Ideas of Religion and Freedom: A Semiotic Reinterpretation of the Great Ideas Movement*. Edited by Peter A. Redpath, Imelda Chłodna-Błach, and Artur Mamcarz-Plisiecki. Leiden and Boston: Brill, 2021.
- Charzyński, Rafał. "Europejskie inspiracje filozofii prawa Czesława Martyniaka (1906–1939)." *Studia z Filozofii Polskiej* 4 (2009): 197–207.
- Charzyński, Rafał. "Moc obowiązująca prawa według Czesława Martyniaka." *Kultura Prawna* 2, no. 1 (2019): 53–62.
- Charzyński, Rafał. "Neotomistyczne ujęcie prawa naturalnego jako podstawa praw człowieka." In *O prawach człowieka nieco inaczej*. Edited by Andrzej Kobylński and Ryszard Moń. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2011.
- Charzyński, Rafał. "Relacja prawa naturalnego do stanowionego według Czesława Martyniaka." *Prawo – Administracja – Kościół*, nos. 1–2 (20–21) (2005): 25–41.
- Czuma, Łukasz, and Hanna Waśkiewicz. "Czesław Martyniak (1906–1939)." In *W nurcie zagadnień posoborowych*. Edited by Bohdan Bejze. Warszawa: Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek, 1970.
- Dobosz, Stanisław. *75 lat AZS Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: 22.01.1922–22.01.1997*. Lublin: Norbertinum, 1997.
- Guz, Tadeusz. "Relacja myśli filozoficznoprawnej Czesława Martyniaka wobec relatywistycznych pojęć prawa w niemieckim idealizmie i neopozytywizmie Hansa Kelsena." *Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie* 13, no. 1 (2020): 149–58.
- Łuszczyńska, Małgorzata. "Filozof prawa natury – Czesław Martyniak (w 65. rocznicę śmierci)." *Studia Iuridica Lublinensia* 4 (2004): 151–63.
- Łuszczyńska, Małgorzata. *Filozofia prawa Czesława Martyniaka*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008.
- Łuszczyńska, Małgorzata. "Pojęcie, podział i rola filozofii prawa w ujęciu Czesława Martyniaka." *Studia Iuridica Lublinensia* 6 (2005): 109–31.
- Łuszczyńska, Małgorzata. "Tomistyczny stosunek prawa stanowionego do prawa naturalnego w ujęciu Czesława Martyniaka." In *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych*. Edited by Lech Dubel. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003.
- Mamcarz-Pilsiecki, Artur. "Dlaczego i kiedy prawo obowiązuje: Tomistyczna myśl Czesława Martyniaka." *Człowiek w Kulturze* 33, no. 2 (2023): 123–35.

- Martyniak, Czesław. "La définition thomiste de la loi." *Revue de philosophie* 30 (1930): 23–250.
- Martyniak, Czesław. *Dziennik*. Rafał Charzyński's private archive.
- Martyniak, Czesław. *Le fondement objectif du droit d'après saint Thomas d'Aquin*. Paris: Éditions et publications contemporaines Pierre Bossuet, 1931.
- Martyniak, Czesław. "Kazimierz Twardowski, *O tak zwanych prawdach względnych*, Lwów, Polskie Towarzystwo Filozoficzne 1934." *Prąd: Miesięcznik Związku Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, no. 27 (1934): 151–54.
- Martyniak, Czesław. "Kazimierz Twardowski, *O tak zwanych prawdach względnych*, Lwów, Polskie Towarzystwo Filozoficzne 1934." In Martyniak, *Pisma*. Edited by Rafał Charzyński. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2018.
- Martyniak, Czesław. "Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena." In Martyniak, *Dzieła*. Edited by Rafał Charzyński and Monika Wójcik. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Martyniak, Czesław. "O perspektywach młodości." In Martyniak, *Pisma*. Edited by Rafał Charzyński. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2018.
- Martyniak, Czesław. "Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu." In Martyniak, *Dzieła*. Edited by Rafał Charzyński and Monika Wójcik. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Martyniak, Czesław. "Problem filozofii prawa: Filozofia prawa, jej przedmiot, metoda i podział." In Martyniak, *Dzieła*. Edited by Rafał Charzyński and Monika Wójcik. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Motyka, Krzysztof. "Poglądy filozoficznoprawne Czesława Martyniaka na tle europejskim." In *Prawo, kultura, uniwersytet: 80 lat ośrodka prawniczego KUL*. Edited by Antoni Dębiński. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1999.
- Motyka, Krzysztof. "Socjologizujący prawnicy: Czesław Martyniak, Zdzisław Papierkowski, Leon Halban." In *Pomiędzy etyką a polityką: 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Edited by Elżbieta Hałas. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1999.
- Niemiec, Henryk. "Obiektywna podstawa prawa w ujęciu Czesława Martyniaka." In *Prawo, kultura, uniwersytet: 80 lat ośrodka prawniczego KUL*. Edited by Antoni Dębiński. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1999.
- Potrzeszcz, Jadwiga. "Aksjologia prawa w ujęciu Czesława Martyniaka i Artura F. Utza." In *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?* Edited by Oktawian Nawrot, Jerzy Zajadło, and Sebastian Sykuna. Warszawa: C. H. Beck, 2012.
- Potrzeszcz, Jadwiga. "Filozofia prawa Czesława Martyniaka w kontekście współczesnej dyskusji wokół paradygmatu niepozytywistycznej koncepcji prawa." *Roczniki Nauk Prawnych* 20, no. 2 (2010): 17–35.
- Stochmal, Mirosław. "Czesława Martyniaka krytyka normatywizmu Hansa Kelsena." *Miscellanea Historico-Iuridica* 19, no. 2 (2020): 97–118.
- "Tegoroczni maturzyści Lub. szkół średnich męskich." *Głos Lubelski: Pismo codzienne*, June 1, 1924: 6.

Twardowski, Kazimierz. *O tak zwanych prawdach względnych*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne, 1934.

Wryk, Ryszard. *Straty osobowe Akademickiego Związku Sportowego w latach II wojny światowej 1939–1945*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1991.

#### ABSTRAKT / ABSTRACT

Rafał CHARZYŃSKI – Czesław Martyniak – intelektualny nonkonformista

DOI 10.12887/38-2025-4-152-16

Artykuł poświęcony jest postaci Czesława Martyniaka, polskiego filozofa prawa rozstrzelanego na początku okupacji hitlerowskiej w Lublinie. Przedstawia jego intelektualną odwagę, przejawiającą się w wyborze tomizmu jako podstawy uprawianej przezeń refleksji naukowej, w opozycji do dominujących wówczas w jego dyscyplinie nurtów intelektualnych. Konsekwencją tego wyboru była krytyka pozytywizmu prawnego, uznanie koniecznego związku prawa stanowionego z moralnością oraz sprzeciw wobec relatywizmu. Wbrew popularnej wówczas w środowisku uczonych neutralności światopoglądowej, Martyniak nie wahał się ujawnić swoich poglądów, będących konsekwencją zajętogo stanowiska. Argumentacja, jaką się posługiwał, pozostawała jednak – zgodnie z jego deklaracją – w obrębie racjonalnego dyskursu, nie wkraczając w dziedzinę religii.

Słowa kluczowe: Czesław Martyniak, tomizm, pozytywizm prawny, relatywizm

Kontakt: Katedra Historii Filozofii w Polsce, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: rafal.charzynski@kul.pl

<https://pracownik.kul.pl/rafal.charzynski>

ORCID 0000-0001-8217-7018

Rafał CHARZYŃSKI, Czesław Martyniak: An Intellectual Non-conformist

DOI 10.12887/38-2025-4-152-16

The paper is dedicated to the profile of a Polish philosopher of law Czesław Martyniak, executed in Lublin at the beginning of World War II. The article aims to show his intellectual courage which was manifested in the choice of Thomism as a foundation for his scholarly reflection. The current which was in opposition to dominating intellectual tendencies. As a consequence of the choice, Martyniak criticized legal positivism and was a follower of the view that there must obtain the relationship between law and morality. He was also

an opponent of relativism that had a lot of followers. Although Martyniak was convinced that it was necessary to use strictly rational argumentation within the philosophy of law, he was aware of the worldview consequences of his position and openly admitted it.

Keywords: Czesław Martyniak, Thomism, legal positivism, relativism

Contact: Department of the History of Philosophy in Poland, Institute of Philosophy, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: [rafal.charzynski@kul.pl](mailto:rafal.charzynski@kul.pl)

<https://pracownik.kul.pl/rafal.charzynski>

ORCID 0000-0001-8217-7018